

Lech Aleksy Suchomłynow, Berdiańsk

**Dokąd zmierzają Tatarzy krymscy:
tragizm przeszłości i dylematy teraźniejszości**

Sytuacja etniczna współczesnej niepodległej Ukrainy jest trudna i skomplikowana. Przede wszystkim, Ukraińcy jako naród dominujący, czy jak to określają „tytułowy”, wspólnie z innymi narodami, zamieszkującymi te tereny, dopiero pobiera pierwsze lekcje budowy niezależnego państwa, demokratycznego ustroju i kształtowania świadomości państwowej. Wciąż dają się w oznaki objawy społeczeństwa postkolonialnego i światopoglądów postradzieckich. To zjawisko jest symptomatyczne prawie we wszystkich krajach byłego ZSRR i Układu Warszawskiego. Natomiast na Ukrainie sytuacja składa się z dziedzictwem historycznym, mamy na myśli wielowiekowy podział na Ukrainę prawobrzeżną i lewobrzeżną oraz wynikające z tego różnice mentalne. W tej sytuacji Ukraińcy nie mogą pogodzić się pomiędzy sobą, deklarując całkiem odmienną wizję przeszłości i przyszłości. Obecna sytuacja polityczna jest dowodem słuszności naszych twierdzeń.

Sytuację komplikuje różnobarwna mozaika narodowościowa i odziedziczone po Związku Radzieckim problemy międzyetniczne. Szczególnie problematycznie jawią się sprawy narodów deportowanych za czasów stalinowskiej „polityki narodowościowej”, przede wszystkim Tatarów krymskich.

Dopiero po odzyskaniu niepodległości pojawiła się możliwość omówienia zakazanych tematów, dotyczących ciemnych stron historii czerwonego imperium. W międzyczasie ukazało się sporo materiałów i rozpraw, związanych z omawianym tematem, jednak większość z nich dotyczy represji i ucisków Ukraińców. Warto zaznaczyć, że w latach 1918–1920 zostało zamordowano ponad 100 tys. ludności cywilnej. Stanem na 1953 r. na Ukrainie południowej ta liczba wynosiła 500 tys. osób¹. Pomimo to parlament ukraiński do dzisiaj oficjalnie nie uznaje całego szeregu zbrodni poczynionych przeciwko własnemu narodowi, o czym świadczą ostatnie dyskusje w Radzie Najwyższej Ukrainy o sztucznym głodomorze w latach 1933–1934. Warto zaznaczyć, że na dzień dzisiejszy Ukraina samodzielnie stara się stworzyć warunki dla powrotu Tatarów krymskich na rodzime ziemie. Każdego roku zwiększa się liczba osób pochodzenia tatarskiego,

¹ W. K. Oreł, Krymski tatarzy: etnohenez, duchowne wiodrodzennia, derżawotwoczni procesy [w:] Derżawna etnonacionalna polityka: prawowyj ta kulturolohicznyj aspekty w umowach Piwdnia Ukrainy, Zaporizzia 2001, s. 145.

powracających na Krym², razem z tym pojawia się cały szereg nowych problemów, w tym także społeczno-politycznych i międzyetnicznych (konflikty pomiędzy Tatarami a ludnością słowiańską, przeważnie Rosjanami).

Po przyłączeniu Krymu do Imperium Rosyjskiego Tatarzy zostały usunięci od władzy, rozpoczęła się polityka rusyfikacji i umocnienia rządów caratu. Z kolei to wywołało liczną emigrację Tatarów, którzy obawiali się ekspropriacji, uciekali od ucisków religijnych i pragnęli zachować tożsamość³.

25 marca 1917 roku, jeszcze przed rewolucją październikową, w Symferopolu odbył się pierwszy *куруltaj* ‘zjazd ludności tatarskiej’, w którym wzięło udział 2 tys. delegatów. To wysoce zebranie powołało Muzułmański Komitet Wykonawczy na czele z muftijem Krymu Numanem Czelebidżichanem. W tym samym roku, z inicjatywy rządzącej partii „bolszewików” zapadła decyzja o przeprowadzeniu referendum w sprawie autonomizacji Krymu, co prawda, do tego nie doszło ze względu na zagrożenie niemieckiej interwencji⁴. W dniu 18 grudnia tego samego roku *куруltaj* powołuje rząd krajowy, Dyrektorję, która zajmuje proukraińskie stanowisko i staje się satelitą młodej Ukraińskiej Republiki Narodowej. Natomiast, już 22 stycznia 1918 roku Wojskowo-Rewolucyjny Komitet w Sewastopolu bez wyroku sądu morduje muftija Krymu⁵. Na tym się kończy krótka historia tatarskiego samorządu na Krymie. Natomiast w latach dwudziestych XX stulecia była realizowana polityka tak zwanej „tatoryzacji”, która w dużym stopniu przypominała analogiczne procesy na Ukrainie Radzieckiej. Na czele tej kampanii stał krymskotatarski komunista-narodowiec Weli Ibrahim. Rozwijało się życie kulturalne Tatarów, powstała sieć ośrodków o charakterze oświatowym, co było zgodne z leninowską polityką narodowościową i zasadą demokratycznego centralizmu⁶. Jak i na Ukrainie, na Krymie odrodzenie świadomości narodowej zakończyło się masowymi represjami wobec miejscowej elity politycznej i kulturalnej. W wyniku deportacji z półwyspu zostało wywieziono 35–40 tys. Tatarów. Tysiące ludzi zginęło na skutek kolektywizacji i sztucznego głodu⁷. W roku 1938 w alfabecie zamieniono rodzimą grafikę na cyrylicę i zlikwidowano resztki autonomii. Władze moskiewskie sprzyjały wytworzeniu i rozpowszechnieniu stereotypów o Tatarach krymskich i przedstawiały ich jako naród bez własnej historii i kultury, wrogów sławian, wasalów Turków, a następnie kolaborantów niemiecko-faszystowskich.

Okupacja hitlerowska Krymu, która rozpoczęła się w 1941 roku, mogła więc w sytuacji dotychczasowego terroru jawić się Tatarom jako „wyzwolenie”, a w dalszej perspektywie – możliwość stworzenia własnej państwowości. Początkowo, przywódcy faszystowscy planowali „oczyścić” półwysep, wysiedlając stamtąd

² Według danych powszechnego spisu ludności, przeprowadzonego w 2001 roku, liczba Tatarów na Ukrainie południowo-wschodniej, w tym na Krymie, wносиła 73 tys. osób. (0,2 %). Obecnie, jak podaje portal <http://uk.wikipedia.org> liczba Tatarów wynosi 270 tys.

³ N. Prozorowa, Osobywosti krymskoho regionalizmu, „Wicze” 2004, nr 2, s. 33.

⁴ W roku 1919 powstaje Repudlika Tawryda, a w roku 1921 zostanie ogłoszona autonomia Krymu w ramach ZSRR i Republiki Rosyjskiej.

⁵ W roku 1918 Tatarzy stanowili 18 % mieszkańców Krymu.

⁶ W. Lenin, Powne zibrannia tworiw, t. 24, s. 149.

⁷ W. K. Oreł, ibidem, s. 145.

wszystkich jego mieszkańców tak, aby zasiedlić go tylko kolonizatorami niemieckimi, wstępnie z południowego Tyrolu, oraz stworzyć na Krymie kurort Wermachtu. Jednakże sytuacja na froncie oraz opór na półwyspie okazały się zbyt dużymi przeszkodami, dlatego podporządkowanie Krymu miało nastąpić inną drogą. Wykorzystując konflikty narodowościowe, okupanci zamierzali zjednać sobie niezadowoloną i skłonną do współpracy miejscową ludność. Przywileje kulturalne i religijne, którymi obdarzali zwłaszcza Tatarów, rozbudzić miały w nich zaufanie i w konsekwencji doprowadzić do współpracy z okupantem. Sądząc z danych historycznych, akcja werbunkowa Tatarów do organizowanych przez Niemców oddziałów samoobrony, które miały zwalczać partyzantkę radziecką oraz komunistyczne podziemie, odniosła sukces. Wszędzie, gdzie mieszkali Tatarzy zakładano okręgi werbunkowe. W wyniku tej działalności, do stycznia 1942 roku, 8684 Tatarów zasililo oddziały Wermachtu. Ogólną liczbę Tatarów krymskich, których udało się pozyskać do współpracy z Wermachtem, historycy szacują na 15-20 tys. Na ile była to dobrowolna kolaboracja, a na ile przymus, to w dalszym ciągu pozostaje pytaniem otwartym.

Jak już zostało wspomniane, Niemcy dawali Tatarom przywileje kulturalne i pewne przywileje religijne, jednak skutecznie omijali kwestie polityczne, w szczególności wysuwane przez niektórych działaczy tatarskich (Ahmet Özenbaşlı) plany stworzenia reprezentacji państwowej, a w dalszej perspektywie – państwa. Spora część Tatarów krymskich skłaniała się do współpracy z okupantem (dla jasności należy dodać, że zgodnie ze spisem roku 1939 na Krymie mieszkało 218 492 Tatarów), mając nadzieję na realizację swoich politycznych zamierzeń. Nie należy jednak uogólniać. Część pozostawała wierna komunistycznej partyzantce – w połowie stycznia 1944 r. w oddziałach radzieckich bojowników było ich 598, tj. 16 % partyzantów⁸.

Stosunek Tatarów do Niemców zaczął się zmieniać. Łamanie obietnic, niespełnienie wcześniejszych zobowiązań, represje na powstańcach, wywózki na roboty przymusowe do Niemiec, wszystko to powoduje, iż uczucie rozczarowania polityką okupantów wśród Tatarów zaczyna narastać. Na nic zdają się próby załagodzenia sytuacji w 1944 roku, kiedy to dowództwo wydaje nakaz traktowania narodów Krymu jak sprzymierzeńców. Wojsko niemieckie zaczęły ponosić klęski, aż do całkowitego ich wyparcia z Krymu w kwietniu 1944 roku.

Po wyzwoleniu Krymu w 1944 r. ten nieliczny naród został z korzeniami wyrwany z ziemi przodków. W ciągu jednego dnia, 18 maja, oddziały NKWD przymusowo wysiedliły z półwyspu 165 tys. Tatarów. W sumie w wyniku tej antyludzkiej akcji wywieziono ponad 200 tys. osób. Represje odbywały się nie tylko na Krymie. Z obwodu Chersońskiego deportowano prawie 9 tys. Tatarów, z Krasnodarskiego kraju ponad 6 tys. Tatarów wywożono na tereny Azji Środkowej, nad Wołgę, na Sybir, do Uzbekistanu. Za pierwsze półrocze na wygnaniu zginęło 46,2 % zesłańców, w tym ponad 100 tys. dzieci. Stanem na 1 stycznia 1953 rok liczba przesiedleńców wynosiła zaledwie 165 tys.

⁸ Dane podane wg: <http://www.tolerancja.pl/?kat=10&id=9>.

Ten sam los spotkał 52 tys. Niemców, 20 tys. Greków, 17 tys. Bułgarów, 20 tys. Ormian, tysiące Karaimów i innych narodów Krymu. W celu zaludnienia półwyspu władze komunistyczne rozpoczęły werbowanie ludności z znan Wołgi i północnych regionów Rosji, dzięki czemu liczba mieszkańców Krymu zwiększyła się w 10 razy. Dominacja Rosjan pozwoliła na zniesienie autonomii w roku 1945 i przyłączenie Krymu do Federacji Rosyjskiej jako zwykłej jednostki administracyjnej.

5 lipca 1954 r. Rada Ministrów ZSRR podjęła uchwałę *O zniesieniu niektórych ograniczeń w prawnym położeniu specjalnych osiedleńców*. Oznaczało to zwolnienie ze statusu specjalnego przesiedleńca wszystkie dzieci poniżej 16 roku życia, a także starsze, o ile kształciły się. W dwa lata później uchwałą objęto również wszystkich dorosłych przedstawicieli deportowanych grup. Prawna rehabilitacja Tatarów nastąpiła dopiero we wrześniu 1967 roku, za czasów odwilży Chruszczowa. Przywrócono im wtedy prawa w zakresie udziału w życiu politycznym, zawodowym i kulturalnym, zezwolono na wydawanie gazet i emitowanie audycji radiowych w języku narodowym. Pojawiła się nadzieja na powrót. Spora liczba osób wracała, ale Tatarzy krymscy napotykali się na nieprzyjaźń, nawet wrogość ze strony miejscowych urzędników. Tatarom obmawiano zameldowania, co było konieczne w tych czasach, i kupna domów na terytorium obwodu Krymskiego, a nawet zmuszano do opuszczenia Krymu. W ciągu 1968 roku zmuszono do opuszczenia terytorium Krymu ponad 10 tys. krymskich Tatarów⁹.

11 lipca 1990 roku Rada Ministrów ZSRR opracowała koncepcję państwowego programu powrotu Tatarów na Krym, na podstawie której podjęła starania, co do załatwienia wszelkich spraw, mających związek z powrotem na stałe Tatarów krymskich na półwysep.

Od roku 1991, kiedy deportowani Tatarzy masowo zaczęli wracać do domu, ten naród przeżywa kolejny trudny etap swojej historii. Zaznaczmy, że obecnie negatywna opinia społeczna i stereotypy na Krymie, przeważnie w świadomości Rosjan, w mniejszym stopniu Ukraińców, nie sprzyja repatriantom. Większość mieszkańców Krymu, przeważnie przesiedleni tu w roku 1944 i ich potomkowie, mają wrogą postawę do wracających Tatarów. Inność kulturowa i wyznaniowa, obca Rosjanom, którzy traktują tę ziemię jako teren wpływów rosyjskich, utrwała, podtrzymywany przez władze Autonomii mity „tatarskiego zagrożenia”.

Właśnie mit tatarski i „zagrożenia ukraińskiego nacjonalizmu burżuazyjnego”, sztucznie rozdmuchiwane, przyczyniły się do powstania republiki autonomicznej na Krymie na początku 1991 roku¹⁰. W rzeczywistości de facto Krym jest nacjonalno-terytorialną autonomią rosyjską, gdzie Tatarom i nawet Ukraińcom trudno jest realizować własne narodowe potrzeby i rozwijać, czy powiedzmy zachować tożsamość. Oficjalne struktury i mieszkańcy rosyjskiego pochodzenia wszystko nierosyjskie traktują jako zagrożenie.

⁹ N. Kasjanienko, Ugroza „wachchabizma”. Krym zdiot nowych bieżenczew iz Uzbeckistana, chotia i uze suszczestwujuszczije problemy nie rieszeny, „Dień”, 16.X.2001.

¹⁰ I. Łosiew, Krymski tatarzy na rozdoriżzi, „Krytyka-Komentari”, 3.IV.2003.

Są również i pozytywne momenty. Większość deportowanych, ponad 280 tys., powróciło do ojczyzny. Prawie 200 tys. jeszcze pozostało w miejscach deportacji i nie chce zetknąć się z problemami i realiami krymskimi. Ukrainie udało się dojść do porozumienia z Tatarami krymskimi, którzy popierają jej niepodległość i niepodzielność. Natomiast często wynikają nieporozumienia pomiędzy oficjalnym Kijowem a repatriantami, jeżeli chodzi o lojalną politykę wobec antypaństwowych prorosyjskich sił, aktywnie działających właśnie na Krymie. Tatarzy krymscy nie rozumieją dlaczego Kijów w konfliktach staje po stronie prorosyjskich szowinistycznych ugrupowań, które prowadzą wrogą politykę nie tylko przeciwko Tatarom lecz państwowości ukraińskiej.

Tatarska wspólnota Krymu jest bardzo różnorodna, do dzisiaj nie posiada skoordynowanego planu działań czy wspólnej wizji przyszłości własnego narodu i Krymu. W roku 2000, jak wynika z badań przeprowadzonych przez tureckich politologów na zamówienie pisma „Qasevet”, 28,2% Tatarów krymskich uważa, że Krym musi zostać wielonarodowościową republiką autonomiczną w składzie Ukrainy, 39,9% – krymsko-tatarską republiką autonomiczną w składzie Ukrainy, a 20,1 % sądzi, że Krym należy ogłosić niepodległym krymsko-tatarskim państwem¹¹.

Warto podkreślić, że ponad połowę repatriantów nie posiada własnego mieszkania. W powstających miejscowościach, zamieszkałych przez Tatarów krymskich, przeważnie nie ma wody, elektryczności, gazu, kanalizacji, zakładów zdrowotnych i oświatowych, brak komunikacji, panuje bezrobocie. To trwa od ponad 15 lat i jest powodem do sprawiedliwych narzekań na władze lokalne i centralne.

Część krymsko-tatarskich liderów uważa, że problemy da się rozwiązać poprzez ogłoszenie niepodległości Krymu. Natomiast, biorąc pod uwagę, że obecnie Tatarzy stanowią zaledwie 16% mieszkańców Krymu i w sensie gospodarczym, politycznym, kulturowym i psychicznym jest grupą marginalną, która jeszcze nie osiągnęła modus-vivendi z innymi grupami etnicznymi, rozmowy o nadaniu autonomii Tatarom krymskim czy tataryzacji Krymu mogą doprowadzić do sytuacji podobnej do Bośni¹². Tu warto wspomnieć, że na terytorium Krymu znajdują się liczne jednostki wojska rosyjskiego oraz Czarnomorska Flota Rosyjska z jej awiacją, piechotą morską, czołgami i artylerią.

Na dzień dzisiejszy Tatarzy nie są w stanie ponosić odpowiedzialności za te terytoria, z kolei, reszta mieszkańców Krymu nie mogą zaakceptować ich jako gospodarzy władców. W dodatku krymsko-tatarski naród nie ma potrzebnej ilości wykształconej kadry kierowniczej. Kształtowanie elit wymaga sporo czasu i wysiłków.

Mustafa Dżemilew zaznacza, że uchwalony długoterminowy program rozwoju ruchu Tatarów krymskich zakłada konsekwentnych działań w kierunku kształtowania i utwierdzenia narodu tatarskiego jako „pełnosprawnego”,

¹¹ S. Telniuk, „Po-sowiecki” nie połączysz’a. (Niedouстроjennost’ krymskich tatar prowocyrujet sriedi nich antiukrainskije nastrojenija), „Dień”, 12.I.2001.

¹² I. Łosiew, ibidem.

posiadającego wszystkie prawa konstytucyjne. Tatarzy krymscy często mają problem z samookreśleniem się, pochodzeniem i przynależnością etniczną¹³.

W razie prób wcielania w życie idei niepodległej republiki krymsko-tatarskiej tragiczne skutki grożą samym Tatarom i Ukrainie. Z czego, niewątpliwie, skorzysta trzecia strona, sąsiednia Rosja. W tej sytuacji warto skupić wysiłki nie na walce o tatarską państwowość lecz na przetworzeniu Autonomicznej Republiki Krym z de facto rosyjskiej na autonomię dla wszystkich mieszkańców półwyspu. To jest całkiem realistyczny cel, co prawda, wymagający kształtowania elity krymsko-tatarskiej i jej integracji z ekipą rządzącą na szczęblu Kijowa i Symferopola.

Oficjalny Kijów, kierując się interesami Ukrainy, powinien wspierać zwolenników „pracy organicznej” w krymsko-tatarskim środowisku. Dla Tatarów krymskich jest to droga długa i skomplikowana lecz w perspektywie historycznej najskuteczniejsza. Które tendencje będą dominować pokaże czas, tym bardziej, że ma nastąpić zmiana pokoleń w krymsko-tatarskim ruchu narodowym, kiedy to na miejsce weteranów-desydentów przyjdą ludzie, których świadomość była ukształtowana w latach 80-ch i 90-ch XX stulecia.

¹³ Por. J. Mamaj, Chocemo buty dostojnym narodom u składi Ukrainy, „Czas”, 20-26.II.1997.